TO REFERENDUM NIE MA SENSU

13 października w Warszawie odbędzie się referendum, którego celem jest odwołanie obecnej Prezydent stolicy, Hanny Gronkiewicz Waltz. Jego organizatorzy próbują przedstawić swoją inicjatywę jako obywatelską reakcję na obecną sytuację w stolicy. Problem w tym, że obecna sytuacja w żaden sposób nie uzasadnia sięgania po tak poważny oręż jak referendum. Zwłaszcza, że już za rok wybory samorządowe.

Różnimy się w ocenie działania Prezydentury Hanny Gronkiewicz Waltz. Jedni z nas cenią ją za olbrzymi skok inwestycji w Warszawie, dokończenie I i rozpoczęcie budowy II linii metra, zakup nowoczesnego taboru autobusowego i tramwajowego, budowę Centrum Nauki Kopernik czy rekordowe wykorzystanie środków unijnych. Inni mają krytyczny stosunek do niektórych jej poczynań, choćby podwyżki cen biletów czy słabej komunikacji z mieszkańcami, ale zauważają realną zmianę w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Jeszcze inni, doceniając niektóre jej działania, liczą na zmianę na stanowisku Prezydenta po najbliższych wyborach. Wszyscy jednak zgadzamy się z jednym - to referendum nie ma sensu.

W naszej opinii referendum za odwołaniem włodarza miasta ma sens jeśli poważnie naruszyłby prawo, a pozostawienie go u władzy narażałoby miasto na jakieś negatywne, poważne lub nieodwracalne skutki. W Warszawie nie ma mowy o takiej sytuacji. Właśnie dlatego w naszej opinii referendum na rok przed wyborami jest kompletnie pozbawione sensu. Zwłaszcza jeśli jedynym jego efektem będzie ubytek w budżecie miasta kilku milionów złotych, a w przypadku odwołania Hanny Gronkiewicz Waltz powołanie na niecały rok komisarza.

Za rok, we właściwych wyborach samorządowych, będziemy mieli możliwość oceny zarówno doświadczeń wszystkich kandydatów jak i konfrontacji ich wizji rozwoju stolicy. Wtedy dużo wyraźniej będziemy mogli dostrzec zarówno mocne, jak i słabe strony tych dwóch kadencji pod rządami Hanny Gronkiewicz Waltz. Właśnie wtedy nasz wybór, będzie realny i pozytywny. Dziś, zmuszeni do określenia się w ramach referendum musimy jasno i dobitnie powiedzieć: 13 października zostaniemy w domu. Z różnych względów nie wpiszemy się w inicjatywę, która w naszej opinii nie ma sensu. Właśnie dlatego nie weźmiemy udziału w referendum. Do wyborów pójdziemy za rok.

Jan Aleksandrowicz- Krasko
Miriam Aleksandrowicz
Edmund Baranowski
Władysław Bartoszewski
Katarzyna Biernacka
Jacek Bończyk
Anna Borowiec
Marcin Bronikowski
Iwona Buchner
Magdalena Cwenówna
Izabella Cywińska
Krystyna Cierniak - Morgenstern

Zofia Czerwińska
Lechosław Czołnowski
Jacek Czyż
Henryk Dąbrowski
Waldemar Dąbrowski
Krystyna Demska-Olbrychska
Maria Ekier
Tadeusz Filipkowski
Katarzyna Frank - Niemczycka
Zbigniew Galperyn
Krystyna Gębska
Józef Gębski
Adrianna Godlewska - Młynarska
Ewa von Gottberg
Tomasz Grochoczyński
Barbara Horawianka
Danuta Hubner
Anna Janiszewska
Elżbieta Jarosik
Emilian Kamiński
Beata Kawka
Maciej Kawulski
Andrzej Karkoszka
Dorota Kędzierzawska
Michał Komar
Jacek Kondracki
Marek Kondrat
Andrzej Kotkowski
Barbara Labuda
ks. Andrzej Luter
Katarzyna Łaska
Magdalena Łazarkiewicz
Sławomira Łozińska
Hanna Machnikowska
Wojciech Malajkat
Wojtek Medyński
Barbara Minkiewicz
Stanisław Modliński
Jan Muszyński
Anna Nehrebecka
Andrzej Nejman
Małgorzata Niezabitowska

Ola Nizińska
Daniel Olbrychski
Elżbieta Penderecka
Krzysztof Penderecki
Małgorzata Pieńkowska
Małgorzata Potocka
Artur Reinhort
Mirosław Rybaczewski
Sławomir Salamon
Andrzej Seweryn
Tomasz Sikora
Grzegorz Skrzecz
Teresa Smus - Barska
Dorota Stalińska
Gen. Stefan Starba-Bałuk
Karol Stępkowski
Urszula Strykiem
Krzysztof Strykier
Danuta Szafarska
Szymon Szurmiej
Gen. Zbigniew Ścibor-Rylski
Gouda Tencer
Janina Traczyk-Skaruch
Anna Trawińska
Agata Tuszyńska
Andrzej Wajda
Lech Wałęsa
Marian Woronin
Krystyna Zachwatowicz-Wajda
Anna Zielińska (Szwapczyńska)
Leszek Żukowski